Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 153 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 31 grudnia 1931 roku. | Rok XI

Posiadanie przez Polskę Pomorza leży w interesie Angji.

„New York Times“ ogłasza dwuszpaltowy artykuł Augura, zdający sprawę — z państwowego brytyjskiego punktu widzenia — ze wzrostu znaczenia Polski oraz wizyty ministra Zaleskiego w Londynie.

Augur wykazuje, jak, na tle strasznego osłabienia Niemiec, uwypukla się wzrost siły polskiej. Dyplomacja brytyjska zwróciła ostatnio zdwojoną uwagę na Polskę. Nie Francja, ale Polska ma dziś w ręku klucz do sprawy rozbrojenia, mogąc odrzucić rozbrojenie na wypadek niespełnienia jej ściśle określonych politycznych żądań. Polska może, występując z takiemi żądaniami, spowodować natychmiastowe fiasco konferencji rozbrojeniowej. Nad takiemi żądaniami Polski — która po 10 latach cierpliwej pracy konsolidacyjnej zaczyna dzisiaj występować jako mocarstwo — konferencja nie będzie mogła przejść do porządku dziennego. Prestiż centralnego mocarstwa kontynentu muszą dziś dzielić Niemcy z Polską. Zrozumiał to doskonale lord Reading, a rozumie również i obecny minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanji, sir John Simon, posiadający obok zalet polityka, talent przenikliwego prawnika oraz bystrość niepowszednią zarówno pod względem wywiadu, jak i ujmowania spraw. Stąd sprawozdania z rozmów jego z min. Zaleskim. złożone w archiwach Forogin Office, posiadać będą historyczną wagę, zwłaszcza, że minister Zaleski jest również człowiekiem o wielkiej ścisłości myślenia.

W rozmowach tych min. Zaleski zaznaczył, iż Polska jest świadoma swej rosnącej siły oraz wynikających stąd obowiązków w kierunku europejskiej jedności. Polska wystąpi aktywnie na konferencji rozbrojeniowej, o ile potrzeby jej specjalnej sytuacji zostaną uwzględnione. Polska, pokojowo usposobiona, już złożyła projekt moralnego rozbrojenia, a gotowa jest uczynić więcej, otrzymawszy odpowiednie zapewnienia.

Poza wschodniemi granicami Polski panuje mentalność sowiecka, niezrozumiała zachodowi. Zaś ze strony zachodniej granicy Polska z Niemcami, z któremi pragnie wprawdzie utrzymać jaknajlepsze stosunki, ale które na każdym kroku utrudniają porozumienie, wyzyskując w tym kierunku zwłaszcza problemy mniejszościowe oraz sytuację w Gdańsku.

Na życzenie Simona, minister Zaleski streścił polityczne i gospodarcze położenie Polski. Jest całkowicie uzasadnionem wnioskowanie, że min. Zaleski złożył silną deklarację w sprawie „korytarza“, oświadczając iż żaden rząd polski nigdy nie wyrzeknie się dawnych praw Polski do tej ziemi. Winikiem wizyty min. Zaleskiego było w oczach oficjalnego Londynu, wysunięcie Polski na front.

Polska obecnie dzieli z Niemcami dominujące stanowisko w środkowej Europie. Ale ludność Polski wzrasta, zaś ludność Niemiec maleje, wobec czego liczby te zrównają się z końcem obecnego wieku. Obecny kryzys wykazał, że rolnicza i samowystarczalna Polska mniej ucierpiała, niż uprzemysłowione Niemcy. W zjednoczonej Europie przyszłość i znaczenie Polski i Niemiec zrówna się.

Oświadczenia min. Zaleskiego wyjaśniły, iż Polska jest gotowa pracować w tym kierunku. Zbliżenia polsko-brytyjskiego wymaga również problem żydowski, wziąwszy pod uwagę z jednej strony mandat Anglji w Palestynie, a z drugiej strony wielką liczebność ludności żydowskiej w Polsce, której rząd — mimo wysiłków opozycji podniecania do wybryków antysemickich — sprawiedliwie odnosi się do żydów. Mając największą ludność żydowską w Europie, Polska będzie miała głos podczas przyszłej dyskusji w sprawie mandatu nad Palestyną. Mac Donald, Simon i Runciman nasłuchali się skarg obcych rządów w tym zakresie z ustawodastwem antidumpingowem; min. Zaleski zrobił miłą niespodziankę, nie próbując narzucać sprawy cel protekcyjnych. Rząd Polski uznaje prawo Wielkiej Brytanji do ustanowienia w obecnem przesileniu takiego reżimu, jaki jest dla niej najlepszy, ufając, że w przyszłości stała taryfa celna zastąpi chwilowe środki, a potem przyjdzie kolej na traktat handlowy obopólnie korzystny. Zainteresowanie Anglji Polską musi wzrastać również i dlatego, albowiem Polska jest potencjalnym odbiorcą angielskiego towaru.

Dlatego też POSIADANIE PRZEZ POLSKĘ POMORZA, czyli t. zw. „korytarza“ LEŻY W INTERESIE ANGLJI, gdyż broni jej przed monopolem niemieckiego transportu kolejowo. Polityczna propaganda czasowo przysłoniła ten zasadniczy punkt, ale dziś już wysuwa się on naprzód.

Nie będzie wznowienia procesu Jakubowskiego.

Berlin. (PAT). „Telegraphen Union“ donosi, że Sąd Krajowy w Neustrelitz odrzucił ostatecznie wniosek o wznowienie procesu Jakubowskiego, złożony przez adwokata dr. A. Brandta z Berlina w imieniu rodziców straconego.

Według doniesień „Berliner Tageblatt“ decyzja ta nie przesądza jeszcze sprawy ostatecznie. Ma być złożone zażalenie w Najwyższym Sądzie Krajowym w Rostocku. Uzasadnienie decyzji Sądu Krajowego nie zostało jeszcze ogłoszone. Jako interesującą okoliczność wskazuje dziennik, że prokurator, który wniósł obecnie wniosek o uwolnienie od winy Jakubowskiego. Ten wniosek prokuratora został również przez Sąd Krajowy odrzucony.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W NOWYM JORKU



Staraniem Konsulatu Generalnego otwarto ostatnio w Nowym Jorku wystawę sztuki polskiej. Wśród wielu kiosków znalazł się również kiosk Polskiej Agencji Telegraficznej. — Na zdjęciu naszem widzimy kiosk Polskiej Agencji Telegraficznej. Stoją od lewej ku prawej: red. „Nowego świata“ Paweł Yolles, dyr. oddziału PAT w Nowym Jorku prof. Wojciech Morawski, redaktor miesięcznika „Poland“ Ignacy Morawski i operator filmowy PAT Czałczyński.

Sprzedanie Labradoru?

Ottawa. (Pat.) Rząd Nowej Funlandji zwrócił się do rządu kanadyjskiego z ofertą sprzedania mu Labradoru za sumę stu miljonów dolarów. Premjer Nowej Funlandji sir William Coaker oświadczył, że Nowa Funlandja jedynie Kanadzie sprzedałaby Labrador. Kanada chwilowo nie rozporządza dostatecznemi funduszami, wobec czego Nowa Funlandja gotowa jest wydzierżawić tę olbrzymią połać kraju komukolwiek na przeciąg 99-ciu lat.

BURZA NA BAŁTYKU.

Gdynia. (PAT). Na Bałtyku panowała silna burza, która dziś przeistoczyła się w huragan. Siła wiatru na wybrzeżu oraz w Gdyni i Gdańsku sięga 11tu, a w porywach 12-tu stopni według skali Beuforta. Okręty znajdujące się w podróży, ukrywają się w portach, inne natomiast prosząc o pomoc sygnalizując S. O. S.

W Gdyni wiatr zrywa dachy. Między innemi na szosi gdańskiej wiatr zerwał dach z dużego bloku mieszkalnego w spółdzielni robotniczej oraz w Chylonji, dotąd pośpieszyła z pomocą miejska straż pożarna. W okolicznych wioskach na przedmieściu Gdyni wiatr poprzewracał kilkanaście drzew.

X

TRAGICZNE ŚWIĘTA.

Nowy Jork. (PAT). Podczas Świąt Bożego Narodzenia 200 osób znalazło śmierć na terytorjum Stanów Zjednoczonych podczas różnego rodzaju wypadków, w tej liczbie około 130 osób padło ofiarą wypadków automobilowych, 16 osób zginęło w dwóch wypadkach zderzenia samochodów z pociągami, 9 na skutek spożycia spirytusu denaturowanego, 4 osoby żywcem spłonęły podczas pożaru w hotelu w Springfield (stan Massachusets) wreszcie w Sacramento (Kalifornia) podczas eksplozji lokomotywy zginęli maszynista i palacz.

Capetown. (PAT). Na terytorjum Unji południowo-afrykańskiej podczas świąt Bożego Narodzenia zginęło 26 osób na skutek rozmaitych wypadków w podróży. (Reuter)

—o—

ZAMACH, KTÓREGO NIE BYŁO.....

Paryż. (PAT). „Le Journal“ donosi: Na skutek poufnych doniesień, otrzymanych przez rząd portugalski, jakoby emigranci portugalscy przygotowali zamach w mieście Elwas, portugalskie Ministerstwo Wojny wysłało oddziały wojska w kierunku granicy hiszpańskiej koło Rosal i Rincondel.

W oficjalnych kołach hiszpańskich nic nie jest wiadomem o tych przygotowaniach zamachowych.

JEDENAŚCIE OSÓB ZABITYCH.

Peszawar. (PAT). W utarczce, która miała miejsce wczoraj w Kohat, w pobliżu Peszawaru, pomiędzy wojskiem a zwolennikami Abdul Ghaffur Khana, 11 osób zostało zabitych a 50 odniosło rany. W czasie dalszych rozruchów w tej samej miejscowości wojsko musiało użyć broni palnej celem rozproszenia manifestantów. Liczba ofiar nie jest dotąd znana. W okolicach Peszawaru nastąpiło teraz uspokojenie. Wprowadzono cenzurę listów i depesz.

—o—

NIE BYŁO ŻADNYCH ROZRUCHÓW.

Białogród. (PAT). Wobec rozpowszechnianych zagranicą wiadomości o rzekomych manifestacjach i rozruchach na terytorjum Jugosławji, Agencja Avala jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomości powyższe są całkowicie zmyślone i nie mają absolutnie żadnych podstaw.

—o—

TYFUS...

Kowno. (Pat.) W pobliżu granicy polsko-litewskiej w kilku miejscowościach na Litwie wybuchła epidemja tyfusu.

—:o:—

ZIMA.

Los Angeles. (Pat.) Podczas, gdy na północno-wschodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych panuje zima, niezwykle łagodna, w Los Angeles, Hollywood i okolicy spadły gęsto śniegi, pod którem uginają się drzewa palmowe i krzaki róż. Temperatura przytem spadła do zera. Olbrzymie ogrody pomarańczowe otaczające Los Angeles na przestrzeni 300 mil (480 kilometrów), poważnie ucierpiały od zimna.

—o—

OHYDNE...

Wilno. (Pat.) Władze bezpieczeństwa publicznego zaalarmowane zostały wiadomością, iż na szosie mejszagolskiej pod Wilnem popełniony został mord rabunkowy na nieznanej kobiecie.

W wyniku wstępnych dochodzeń zdołano ustalić, iż ofiarą morderstwa padła niejaka Anna Jasielewicz z Wilna. Mordercy w ohydny sposób zmasakrowali swoją ofiarę, poczem obrabowali ją z gotówki i cenniejszych przedmiotów, jakie miała przy sobie. Zamordowaną Jasielewicz znaleziono w rowie w pobliżu drogi. Dochodzenia w toku.

Ghandi przemówił do tłumów

„GDY ZAJDZIE POTRZEBA ZAŻĄDAM OD NARODU NAJWIĘKSZYCH POŚWIĘCEŃ"

Bombay. PAT. Przemawiając publicznie onegdaj wieczorem, Ghandi, zwracając się do słuchaczów, powiedział:

„Jeśli walka stanie się nieunikniona, wzywam was, abyście byli gotowymi. Niemniej nie zaniecham usiłowań ocalenia narodu od tak ciężkiej próby, jeśli jednak nie będzie żadnej iskierki nadziei, nie zahawam się przed zażądaniem od was największych poświęceń".

Ze Wschodu

WALKA O STACJĘ KOLEJOWĄ TAWA

Czin-Czau-Fu. PAT. Chiński pociąg pancerny i około 200 żołnierzy chińskich broni stacji Tawa na odgałęzieniu linji kolejowej Pekin—Mukden.

Japoński pociąg pancerny zatrzymał się o 4 mile na południe od Tawa. Pozatem grupa wojsk japońskich, złożona z oddziałów **kawalerji, pułku piechoty i 10 samochodów pancernych posuwa się z Tien-Czuang-Tai w kierunku Tawa.**

Zaprzeczają tu wiadomości jakoby w rejonie Czing-Czao zginąć miało 100 żołnierzy japońskich.

Nankin. PAT. Nowy rząd został już utworzony. B. przewodniczący Rady Ustawodawczej Lin-Sen został mianowany prezesem rządu narodowego z analogicznemi pełnomocnictwami do pełnomocnictw prezydenta republiki francuskiej. Przewodniczącym rady wykonawczej, który pełnić będzie funkcje premjera mianowany został Teuls. Rząd narodowy składa się z 5 „yuanów", czyli rad, a mianowicie yuanu wykonawczego, yuanu ustawodawczego, yuanu prawnego, yuanu opinjodawczego i yuanu kontrolnego.

Japonja niechce Mandżurji nawet darmo.

Tokio. (PAT). Premjer japoński oświadczył w wywiadzie prasowym: Japonja nie przyjęłaby Mandżurji nawet gdyby została ofiarowana jej w prezencie, a to z powodu olbrzymich kosztów, jakie pociągałaby za sobą obrona granic Mandżurji, rozciągających się na bardzo znacznej przestrzeni. Premjer stwierdziwszy, że Japonja dąży jedynie do zabezpieczenia swych praw, wynikających z traktatów, premjer wyraził ubolewanie, że wiele osób w Europie i Ameryce zdaje się mieć mylne pojęcie o znaczeniu i celach operacyj wojennych, prowadzonych obecnie na zachód od Mukdenu.

Ze źródeł urzędowych donoszą, że wkrótce ogłoszone zostanie oświadcze rządowe, stwierdzające, iż Japonja prowadzi politykę „otwartych drzwi", dzięki której wszyscy będą mieli w Mandżurji równe szanse.

Niezwykły wypadek

PROPAGANDA PRZECIW TRAKTATOWI WERSALSKIEMU

Berlin. PAT. W Hamburgu zaszedł niezwykły wypadek niemieckiej propagandy przeciw Traktatowi Wersalskiemu. Jeden z b. oficerów niemieckiej marynarki wojennej wynajął dla siebie samolot pasażerski i w chwili przelotu nad centrum miasta zaczął rozrzucać ulotki przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.

Pilot natychmiast zawrócił na lotnisko, gdzie pasażera aresztowano. Okazał się nim dr. Wenberg, b. oficer prezes związku b. członków marynarki wojennej. Ulotki wydrukowane zostały w jednej z hamburskich firm nakładowych, która w czasie dochodzeń oświadczyła, iż była przekonana, że ulotki będą rozpowszechniane w Bazylei podczas ostatnich obrad rzeczoznawców finansowych.

Skróty

Essen. Szereg fabrykantów w Solingen otrzymał listy pogróżkowe, zaopatrzone w podpis „czerwona zemsta". Listy, poza żądaniem złożenia okupu członkom „czerwonej zemsty" w sumie 20 tys. marek, zawierały ponadto pociski dum-dum. Policja jest już na tropie sprawców.

Berlin. Na szosie w pobliżu Środy Neumarkt (rej. Wrocławska) stoczył się do rowu samochód wiozący 8 osób wracających z uroczystości świątecznych. 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 2 odniosły ciężkie obrażenia.

Montevideo. Zmarł b. prezydent Urugwaju Figuer Alcorta.

Rzym. Dwa wagony pociągu elektrycznego kursującego na linji Rzym-Civita Castellana wykoleiły się i spadły w przepaść. Trzy osoby poniosły śmierć, 25 odniosło rany.

South Elmsall (Yorkhire). 7 sztygarów spuściło się do szybu w kopalni węgla w Frickley celem dokonania inspekcji przed otwarciem szybu po świętach Bożego Narodzenia. 5 sztygarów poniosło śmierć od nagromadzonych w szybie gazów trujących.

Berlin. W Dornau grupa komunistycznych bezbożników usiłowała zakłócić nabożeństwo, odbywające się w miejscowym kościele ewangelickim. Policja rozpędziła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych. Demonstranci rozbiegli się, zaś pościg z powodu ślizgawicy był tak utrudniony, że nie zdołano nikogo aresztować.

ŻEBRAK ZABITY PRZEZ KOCHANKĘ

Grodno. (Pat.) W końcu sierpnia b. r. mieszkańcy Krynek, zbierając grzyby w lesie około wsi Grzybowszczyzna, pow. sokólskiego, znaleźli w starym okopie wojennym trupa nieznanego starszego mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu, przykrytego gałęziami. Dochodzenie policji nie zdołało jednak dotychczas ustalić ani sprawców zabójstwa, ani tożsamości zabitego. Zebrano jedynie informacje, że w sierpniu w Grzybowszczyźnie po odpuście nieznany jakiś żebrak pił w karczmie wódkę w towarzystwie swej kochanki, przyczem powstała między nimi kłótnia na tle podziału uzbieranych pieniędzy. — Następnie zdołano ustalić fakt, że oboje udali się w stronę Krynek przez zagajniki. Żebrak ten mógł być zabity przez swą kochankę, jednak, jak się ona nazywa i skąd pochodzi, nie zdołano ustalić.

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

12) (Ciąg dalszy.)

Ażeby przeszkodzić ewentualnym odwiedzinom przyciągnąłem masywny stół mahoniowy do drzwi i zatarasowałem wejście. Po drugiej stronie umywalki zwisały silne sznury od dzwonka o barwie czerwonej nieco wytarte. Wszedłem na krzesło i je odciąłem. Wypróbowałem ich i przekonałem się, że ciężar mego ciała wytrzymają.

W każdym razie musiały mi służyć. Związałem je razem.

Począłem się rozglądać za czemś, do czego mógłbym powróz ten przywiązać. Nie można było przywiązać go do ram okna, ponieważ były zbutwiałe. Zauważyłem, że w ścianie pod oknem znajdował się hak. Był to hak, do którego były przymocowane okiennice. Hak był wbity w ścianę tak silnie, że mogłem do niego sznury przymocować.

Później wydobyłem z łóżka pościel i dwie poduszki, ściągnąłem z niej białą powlekę, aby barwą nie podpadała i rzuciłem na dół w miejsce, gdzie miałem zeskoczyć.

Stanąłem chwilę przy drzwiach, podsłuchując. — Wszędzie cisza niezmącona.

Nadół na pierzynę zrzuciłem z okna kuferek. Padł na pościel bez hałasu. To samo uczyniłem z paltem i kapeluszem.

Podwórko było tak małe, że pierzyna i poduszki pokrywały prawie całą przestrzeń.

Wróciłem jeszcze raz do pokoju i zagasiłem świeczkę. Po chwili wyszedłem przez okno i począłem spuszczać się po linach. Moje dwa powrozy, związane razem, miały około 20 stóp długości. Mogłem więc zeskoczyć nie ryzykując nic na pościel, leżącą na podwórku.

Spuszczając się miałem pewność, że nic mi się nie stanie. Tylko dłonie otarłem nieco o chropowatą ścianę.

Gdy spuściłem się do końca powrozu spojrzałem w dół.

Czerwone pierzyny ledwie było widać w słabem świetle wychodzącym z małego okienka. Wydawało mi się, że odległość jest ogromna. Odwaga mnie opuściła.

Nie wiedziałem co czynić: przypuszczałem, że w ocenieniu wysokości mogłem się był pomylić z powodu mroku.

Na skok nie mogłem się odważyć.

Powróz sam położył kres sytuacji.

Wytrzymał tak długo, teraz zerwał się. Leciałem w dół. Miałem wrażenie, że lecę długo. Padłem, na pierzynę dość łagodnie i zdaje się bez łoskotu.

Pierzyna pani Schrattowej spełniła należycie swą misje.

Spadłem w środek pierzyny kolanem na poduszkę. Czułem pewien ból, ale miałem pewność, że sobie nogi nie złamałem.

Znowu odzyskałem przytomność umysłu i odwagę. W tej chwili uniosłem się i stanąłem na nogach.

Okno, z którego się spuściłem było pogrążone w ciemnościach. Widziałem powróz, zwieszający się z okna i zauważyłem, że przerwał się w połowie.

Wcisnąłem kapelusz Semlina na głowę, podniosłem tekę i palto z podłogi i już zstępowałem po schodach w dół, idąc na palcach.

Schody prowadziły obok okna, w którem widać było światło. Dolną część okna zasłaniała brudna muślinowa firanka. Przez część górną widziałem, że lokal ten był jakąś umywalnią naczyń. Na stole stała naftowa lampa. Lokal był pusty, okno było zakratowane.

Na dole, gdzie się rozpoczynały schody, były drzwi. Były one nadzieją mą ostatnią. Przez nie miałem ujść z pułapki...

Były to małe drzwiczki z mosiężną klamką. Znajdowały się w odległości kilku kroków i prowadziły na wilgotnie wybrukowane podwórko, na którem stały pudła ze śmieciami i odpadkami restauracyjnemi.

Skurczyłem się, aby mnie z okna umywalni nikt nie widział. Cichutko przeszedłem małe podwórko i jaknajciszej nacisnąłem klamkę. Drzwi były zamknięte.

Byłem jak szczur w pułapce. Nie mogłem powrócić drogą, którą przyszedłem a wyjście było niemożliwe. Drzwi i okno były deską ratunku. Drzwi tymczasem były zamknięte a okno zakratowane.

Ani słowa — znajdowałem się w pułapce! Jedynie pozostawało mi teraz czekać, aż moja nieobecność zostanie stwierdzona i powróz zwisający z okna stwierdzi dokąd uciekłem. Potem przyjdą, skonfrontują mnie z owym panem Stelzem. Konfrontacja pięknie wypadnie.

Począłem rozglądać się po podwórku. Przyjrzałem się je dokładnie. Było to miejsce pełne zaduchu i wilgoci, oświetlone jedynie światłem, padającem z okienka umywalni.

Znalazłem dwie wnęki w murze w jednej znajdowały się szczapy drzewa, w drugiej rozbite flaszki, puszki i inne odpadki. Przed wnękami stały śmietniki, piąty pod schodkami. Wszystkie były pełne, tak, iż skryć się nie było można.

Zresztą ukrywanie się w śmietniku przed służbą hotelową nie leżało w mej intencji.

Nie umiałem sobie radzić. Sytuacja bez wyjścia. Nie wiedziałem, co począć. Odważyłem się na wiele, wszystko wykonałem i teraz, kiedy miałem jak ptak wylecieć na wolność, zdarzyła się straszna przeszkoda. Doznawałem uczucia rozczarowania, odwaga mnie opuszczała. W tej chwili posłyszałem kroki. Nadzieja we mnie odżyła.

Skryłem się w najciemniejszym kącie za śmietnikiem stojącym przed wnęką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika sportowa

ZASZCZYTNA PORAŻKA POLSKI Z MISTRZAMI ŚWIATA.

Rozegrane wczoraj w Katowicach rewanżowe zawody w hokeju na lodzie między mistrzami świata kanadyjską drużyną „Ottowo“ a reprezentacyjną drużyną Polski skończyły się niską przegraną zespołu polskiego w stosunku 1:0.

Zespół kanadyjski, który rozgromił niedawno reprezentacje: Szwecji 10:0; Niemiec dwukrotnie 6:1, zdołał ofiarnie grającemu zespołowi Polski strzelić **tylko jedną bramkę** i to w ostatniej tercji.

W czasie meczu kanadyjczycy wykazali bajeczną wprost technikę a ataki ich były zawsze groźne dla bramki polskiej, której jednak **Stogowski,** najlepszy bramkarz Europy, bronił z znaną ofiarnością i żonglerską wprost umiejętnością.

DZISIEJSZY NUMER
to ostatni w tym roku

Według przepowiedni, rok przyszły ma obfitować w różne, wielkie wydarzenia w całym świecie.

Kto chce wiedzieć — czy te przepowiednie sprawdzą się...

Kto chce być informowanym o wszelkich przejawach życia kulturalno-społecznego naszego powiatu...

Kto chce mieć wreszcie bezpłatnie kalendarz książkowy „Pomorzanin“

WINIEN JESZCZE DZIŚ

zapisać „Głos“ na nowy kwartał.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 30 grudnia 1931 r.

— **Dzisiejszy numer,** ostatni w tym roku, liczy 6 stron objętości. Następny numer **wyjdzie,** ze względu na święto Nowego Roku — już **jutro, w czwartek.**

— **Komunikat.** Zawiadamiam, że życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i Rządu przyjmować będę w gmachu Starostwa (sala sejmikowa) w dniu 1 stycznia 1932 punktualnie o godz. 12 w południe.

Starosta Powiatowy
(—) Suchecki.

— **Powiatowa Kasa Chorych.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w święto N. Roku udzielają na okręg **Wąbrzeźno p. dr. Kawczyński;** na okręg **Kowalewo p. dr. Michałowski,** lekarze kasowi.

— **Nie wolno robić hałasów!** Władze policyjne przypominają, że w „Sylwestra“ w nocy nie wolno urządzać żadnych hałasów.

— **Wielka Noc Sylwestrowa.** Jak już donosiliśmy, urządza Zw. Bezrob. Prac. Umysłowych wielką zabawę w dniu 31. 12. 1931 w sali p. Klimka, przeplataną monologami i sztuką pod tyt. „Pech Firmy Julek i Ska“. Rzecz dzieje się w Wąbrzeźnie.

Każdy więc winien pospieszyć i zobaczyć obraz Wąbrzeźna na scenie. Pozatem są wyznaczone trzy wielkie nagrody dla najlepiej tańczących „oberka“ oraz 3 nagrody dla tych, co otrzymają najwięcej pocztówek „Pocztą Japońską“. Pozatem będzie bardzo dużo innych niespodzianek.

Każdy więc powinien zapomnieć o kłopotach i pospieszyć na „Noc Sylwestrową“ do „Dworu Wąbrzeskiego“, ażeby wesoło zakończyć ten stary rok.

Kto nie otrzymał zaproszenia niech zwróci się do prezesa p. Staniowskiego zamieszkałego ul. Jadwigi 2.

Związek Bezrob. Pracowników Umysł. zawiadamia Szan. Obywatelstwo, iż członkowie Związku będą roznosili zaproszenia jak również będą sprzedawali bilety na „Noc Sylwestrową“ — dlatego ażeby uniknąć natłoku przy kasie. (

Związek zwraca się tą drogą z prośbą o poparcie tej imprezy — gdyż czysty zysk przeznaczony jest dla najbiedniejszych członków Związku i którzy dotychczas nie pobierają zasiłku.

— **Zebranie Rady Rodzicielskiej.** Ub. niedzieli odbyło się zebranie Rady Rodzicielskiej pod przewodnictwem p. dyr. **Retza,** w sprawie zniesienia tut. szkoły wydziałowej. Na zebraniu przemawiał p. dyr. Retz i p. insp. szkolny **Matuszkiewicz.** Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wskazano na ważność istnienia Szkoły Wydziałowej, którą należy podtrzymać, chociażby podwyższeniem czesnego. W toku dyskusji uchwalono wysłać delegację w składzie: p. dyr. Retza i delegata rząd. p. Dzierzgowskiego do Kuratorjum, aby szkoły nie likwidowano.

Policja lubawska dalej czyści powiat od złodzieji

JAK ZGUBIONY GUZIK DOPROWADZIŁ ZŁODZIEI DO WIĘZIENIA?

Jeszcze nie przebrzmiały echa likwidacji szajki złodziejskiej w okolicach miasta Lubawy, o czem pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, kiedy znów nasza dzielna Policja dokonała nowych aresztowań złodziejaszków, operujących tym razem w Nowemmieście i okolicy.

I tak onegdaj został aresztowany Wiktor Dreszler z Nowegomiasta, mający za sobą bogatą przeszłość kryminalną, któremu udowodniono dokonanie przed kilku tygodniami kradzieży 2 wartościowych der z auta Chełkowskiego, następnie systematyczną kradzież węgla na szkodę „Rolnika“, kradzież ubrań na szkodę uczniów bursy gimnazjalnej oraz szereg innych drobnych kradzieży. W związku z aresztowaniem Dreszlera przytrzymano również paserów Cybulskiego Franciszka z Łążyna, który kupił dery od złodzieja za 10,— zł, chociaż wiedział, że pochodzą one z kradzieży, oraz Kasprzycką Michalinę z Nowegomiasta, której Dreszler sprzedawał skradzione przedmioty, oraz znosił kradzione kurki, gąski, indyki i t. p.

Pozatem aresztowano braci Jana i Feliksa Kołeckich z Nawry za szereg kradzieży zboża, m. in. na szkodę Graduszewskiego Jana z majątku Nawra. Policja przeprowadzając w tej sprawie dochodzenia, znalazła na miejcu przestępstwa ślady krwi i guzik, co było powodem, że, idąc po nitce do kłębka, aresztowała braci Kołeckich, z których jeden miał pokaleczoną rękę i brak mu było przy płaszczu właśnie tego guzika, który znalazła Policja na miejscu przestępstwa i który zresztą rozpoznał Kołecki Jan jako swoją własność.

W ten sposób niewielki guzik doprowadził do wykrycia złodzieji i osadzenia ich w więzieniu.

Również został aresztowany, przebywający na gościnnych występach w Nowemmieście Fideliks Tadeusz z Inowrocławia za kradzież walizki na szkodę Anastazji Polakiewiczowej i teczki z aktami na szkodę rektora szkoły powszechnej Klempa Ernsta z Nowegomiasta.

Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych, które złodziei osadziły w więzieniu śledczem.

Energiczna działalność naszej Policji spotyka się coraz bardziej z żywem uznaniem całego społeczeństwa.

Co będzie w kalendarzu „Pomorzanin“?

Nowy rocznik kalendarza „Pomorzanin“, jaki dodany zostanie w krótkim czasie wszystkim Szan. Abonentom, przedstawiać się będzie lepiej aniżeli — dotąd wydane roczniki. Kalendarz będzie w pięknej okładce, sztywnej.

Pierwsze kartki kalendarza zawierają **kalendarjum;** następne: **„kartka informacyjna“** w której dajemy to wszystko, co potrzebne jest dla każdego czytelnika.

Bogato przedstawia się dział **„Literatura i Sztuka“.** Będą tam artykuły znanych literatów i dziennikarzy, m. in. artykuł **„Zapomniany grób królewski Bolesława Śmiałego“ -- „Okruchy historyczne“** — i jeszcze jeden — to **„Tardyjca ludów“** —

W dziale **„Beletrystyka“** umieszczone będą różne ciekawe nowelki i opowieści sensacyjne.

Następny dział to **„Kultura rolnicza“.** Będzie tam umieszczone to wszystko, co się tyczy rolnictwa.

„Rok ubiegły w ilustracji“ — Ten dział będzie również bogaty i zawierał będzie kilkadziesiąt stron objętości.

„Z szerokiego świata — rzeczy ciekawe“ zawierać będą m. in. nast. artykuły: **„Parada i legenda o Wiecznym Żydzie Tułaczu“** oraz **„Jak zatonął największy okręt „Titanic“**.

Kalendarz zakończony zostanie „Kącikiem humorystycznym, spisem wielkich targów i ogłoszeniami.

To tylko pobieżny rzut oka, co będzie zawierał nowy rocznik „Pomorzanina“.

Zaznaczamy, że „Pomorzanin“ otrzymają tylko abonenci, nie zaś ci, co kupują pojedyńcze egzemplarze gazety.

— **„Opłatek“ u harcerzy IV drużyny pozaszkolnej.** Dorocznym zwyczajem urządziła IV drużyna pozaszkolna opłatek w dniu 26 grudnia w świetlicy P. W. i W. F. Gdy o godz. 7 wiecz. zebrała się cała drużyna w komplecie, zapalono choinkę, poczem wspólnie odśpiewano kilka kolend a druh „Samotny Jeleń“ wygłosił śliczny wiersz w gwarze kaszubskiej. Po odśpiewaniu jeszcze kilku kolend druh drużynowy Jan Szlag powitał przybyłych gości i delegację III druż. harc. Przemawiał jeszcze prezes Koła przyjaciół Harcerzy p. J. Nałęcz, oraz prezes pow. Powst. i Woj. p. Czerwiński. Po łamaniu się opłatkiem zabrali się wszyscy do przygotowanej przez harcerzy kolacji. Podczas kolacji zamiast gwiazdora z podarunkami przybył w postaci „Duch Puszczy“, który ostro zaczął krytykować harcerzy, że urządzają opłatek po jakichś tam świetlicach czy ciemnicach, a nie w lesie lub w knieji. „Duch Puszczy“ „przepadł“, zanim druhowie zdołali go zaprosić do wspólnej kolacji. Na zakończenie opłatka odbyła się zabawa taneczna.

— **Obrady Sejmiku Powiatowego.** W dniu wczorajszym przez cały prawie dzień obradował Sejmik Powiatowy. Sprawozdanie podamy w przyszłym numerze.

— **Dziecko zmarło.** W ostatnim numerze donosiliśmy o wypadnięciu dziecka z pociągu na szlaku Książki—Jabłonowo. Jak nas informują, 6 letnia Jastrzębska z Podgórza, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła w szpitalu w Brodnicy.

Z powiatu

— **Czystochleb** (Gwiazdka u dzieci szkolnych). Za staraniem miejscowego Koła Rodzicielskiego urządzono 24 bm. gwiazdkę dla dzieci szkolnych Po odegraniu przez dzieci szkolnych „Jasełek“, przybył „gwiazdor“ z podarkami dla dzieci.

— **Zabawa Związku Strzeleckiego** odbyła się w drugie święto Bożego Narodzenia. Orkiestra pod kier. p. kapelmistrza Wróblewskiego z Wąbrzeźna przygrywała chętnie do tańca. Publiczności, mimo złej pogody, przybyło wiele. Zabawa trwała do rana.

— **Wielkie Radowiska.** Obchód świąt Bożego Narodzenia Bractwo Matek Chrześcijańskich urządziło wilję dla ubogich i bezrobotnych. Przy gorejącej choince przemówił do zebranych w serdecznych słowach ks. prob. Łęgowski, następnie pani Weronika Srotowiczowa wręczyła dary 16 ubogim i bezrobotnym. Ten akt miłosierdzia był pięknym wstępem do obchodu świąt.

O północy odbyła się pasterka. Chór żeński odśpiewał mszę św. ks. Kleina na trzy głosy pod batutą p. org. Pawłowskiego. Pięknie przygrywała orkiestra smyczkowa wykonanie szeregu kolend. Ks. proboszcz wygłosił kazanie o chwale Bożej i pokoju ludziom dobrej woli. Oby wnaszej Ojczyznie znalazło się jaknajwięcej ludzi dobrej woli pokój czyniących! Tak na pasterce jak na sumie był kościół przepełniony, co świadczy o tem, iż święta Bożego Narodzenia nie straciły uroku swego dla ludzi współczesnych.

W drugie święto odbyła się w sali p. Neumana gwiazdka dla dzieci szkolnych. Dzieci odegrały jasełka bardzo ładnie, to też licznie zebrani rodzice i ks. proboszcz nie szczędzili uznania Dzieciątkowi Jezus składali hołd w malowniczych strojach Krakowiacy i Górale, Orlęta lwowskie i dziatwa litewska, dzieci z Śląska, Poznania i z pod Torunia. Stanęli także legjoniści Na koniec zjawił się św. Mikołaj w towarzystwie anioła i djabła, aby rozdać dary. Widać zna stosunki miejscowe, bo dzieci biedne odebrały najwiękse paczki. Państwu nauczycielstwu Myszkowskim należy się szczera podzięka za trud przygotowania tak pięknych jasełek.

— **Pływaczewo.** (Gwiazdka dzieci szkolnych). Za staraniem kierownika szkoły miejscowej p. Stenzel'a, odbył się na sali p. Rybickiego uroczysty obchód Bożego Narodzenia wśród dzieci szkolnych. Przygotowane przez p. kierownika dzieci odegrały przedstawienie p. t. „Wieczór Wigilijny“ i „Kto pod kim dołki kopie“, odśpiewały kilka okolicznościowych pieśni i deklamacji. Następnie obdarzono wszystkich dzieci szkolnych skromną gwiazdką, poczem p. Klimek wygłosił okolicznościowe przemówienie dziękując miejscowemu nauczycielstwu za starania w kierunku uprzyjemnienia dzieciom świąt Bożego Narodzenia i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Na zakończenie p. kierownik Stenzel podziękował wszystkim przybyłym gościom za wzięcie tak licznego udziału w obchodzie, zakończył uroczystość. (ski)

— **Ostrowite** k. Kowalewa. (Zabawa strażaków). W ubiegłą niedzielę urządziła tut. Ochotnicza Straż Pożarna zabawę połączoną z przedstawieniem. Odegrana została sztuka pod tyt.: „Bogata wdówka“. Amatorzy, dzięki reżyserowi p. Brzezińskiemu odegrali sztukę bardzo dobrze, zyskując burzę oklasków w nagrodę. Po przedstawieniu odbyła się w zgodnej atmosferze zabawa taneczna.

— **Dobrzyń.** (Wigilja u Strażaków i Strzelców). Zarządy Straży Pożarnej i Związku Strzeleckiego w Dobrzyniu nad Drwęcą w dniu 27 bm. urządziły dla swych członków wieczór wigilijny. W obu organizacjach panował nastrój uroczysty i serdeczny. Dla strzelców skromnym nakryciem stołu łaskawie zajęły się przedstawicielki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pp. Drabczyńska i Nieczajewówna. Po wstępnem słowie prezesa obyw. Drabczyńskiego, referent wychowania strzeleckiego obyw. Wojciechowski wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie, przyjęte burzą oklasków. Następnie dzielono się tradycyjnym opłatkiem, życząc sobie wzajemnie pomyślności w roku przyszłym, oraz wspólnej, zgodnej i wytrwałej pracy obywatelskiej na większą chwałę Bożą i ku utrwaleniu potęgi Odrodzonej Polski. Po chóralnem odśpiewaniu kilku kolend wszyscy z pogodnem czołem i z silną wiarą w lepszą przyszłość rozeszli się do domów. Niechaj im Boska Dziecina Betlejemska błogosławi.

Z NOWYCH WYDAWNICTW.

„Przyjaciel Wychodźcy“

W dniu 1 stycznia ukaże się pierwszy numer tygodnika, poświęconego sprawom emigracji obecnej i minionej pt. **„Przyjaciel Wychodźcy“.**

Nowy ten tygodnik ma być łącznikiem między emigrantami z Westfalji, Nadrenji, Francji i Ameryki, ma być przyjacielem tych, którzy z stamtąd odeszli w strony ojczyste a ma być również łącznikiem między emigrantami pozostałymi poza granicą w kraju.

Wydawcą nowego pisma jest **p. Józef Kawaler** w Szamotułach, redaktorem odpow. p. Mieczysław Dereżyński.

Nowemu wydawnictwu życzymy pomyślnego rozwoju. (—)

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność Lutnia.** Dziś wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się lekcja śpiewu w lokalu zwykłym.

— **Baczność Cykliści!** W sobotę dnia 2 stycznia odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Cyklistów „Pogoń" — w lokalu drh. Hoffmanna, o godz. 19-tej. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków tak wspierających jak czynnych konieczne. —

Sympatycy mile widziani.

Zarząd

— **Czuwajcie Harcerze!** Dnia 3 stycznia 32 r. o godz. 2 po południu odbędzie się w izbie drużyny zbiórka 72-giej Drużyny Pomorskiej im. Kazimierza Pułaskiego w Wąbrzeźnie.

Drużynowy.

— **Walne Zebranie Bractwa Strzeleckiego.** We wtorek dn. 5. 1. 32 o godz. 7,30 odbędzie się w lokalu p. Klimka Dwór Wąbrzeski roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie z niżej podanym porządkiem obrad: 1 Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia, 3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) Komisji rewizyjnej. 5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 6. Wybór nowego zarządu Bractwa. a) prezesa i zast. prezesa, b) sekret. i zast. sekret. c) skarbnika, d) strzelmistrza, e) ławników oraz f) Komisji rewizyjnej. 7. Zmiana statutu artyk. 19. 8. Sprawa zabawy (Bal Królewski). 9. Sprawa restauracji Strzelnicy. 10. Sprawy bieżące. 11 Wolne głosy i wnioski. 12. Zamknięcie.

W razie niedostatecznej ilości członków niezbędnych do prawomocności uchwał, odbędzie się po pół godz. przerwie następne zebranie którego uchwały obowiązywać będą bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny **Alfons Szczuka**, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że wobec przeprowadzenia czynności związanych ze scaleniem dotychczasowych Kas Chorych w Toruniu, Chełmży i Wąbrzeźnie w jedną Kasę Chorych z siedzibą w Toruniu —

biura Kas Chorych w Toruniu, Chełmży i Wąbrzeźnie

będą w dniu 31 grudnia br. nieczynne dla publiczności.

Przypadające na ten dzień wpłaty należy uskutecznić do Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu (P. K. O.) na konto Nr. 208.369

Komisarz Zarządzający:

A. Zdanowicz.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 stycznia 1932 r. o godz. 9.30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana i Michała Łazarzów w Podzamku Golub.:**

1 rower frm. Esperanto.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 4 stycznia 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u **p. Franczaka, Podzamek Golubski:**

1 świniaka około 80 ft.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.